

OstryBezimienni, Zanim dłonie nam uwiędną feat

Zanim czas nam zmieni twarz i okryje zmarszczek płaszczem
Gdy ugasi płomień w nas i do snu ugłaszczę
Daj mi jeszcze małą chwilę zanim będę tylko pyłem
Bym mógł wrócić do tych pięknych chwil które gdzieś przeżyłem

Bardzo często jestem sam bez dopingu z boku
A najlepszy motywator to ta cisza wokół
Noce niezbyt długie dzień mi jest za krótki
Doba mi ucieka jak godzina prostytutki
Znów na bary biorę więcej głowa jest zbyt mała
Chcę wywiązać się z wszystkiego żeby nie dać ciała
Miłość? Kiedyś w sercu mi siedziała
Przyjaźń? Sam już nie wiem jak to działa
Znowu gdzieś biegnę bo spóźniony jestem
I nie wiem czy to ze mną coś nie tak czy z tym miejscem
Chciałbym rzucić życia balast i na chwilę znów odetchnąć
Zrobić to od zaraz żale świata łatwo przełknąć
Szarość zmienić w żywy kolor nie wspomagając się tabletką
Złe wspomnienia często boją nikt nie mówił będzie lekko
W oczach zapisywać kadry które z nami gdzieś odejdą
..... zanim dłonie nam uwiędną

Zanim czas nam zmieni twarz i okryje zmarszczek płaszczem
Gdy ugasi płomień w nas i do snu ugłaszczę
Daj mi jeszcze małą chwilę zanim będę tylko pyłem
Bym mógł wrócić do tych pięknych chwil które gdzieś przeżyłem

Spracowane moje dłonie żyją szybko za czymś gonie
Tylko wtedy kiedy bit gra czuję tę harmonię
Często robię coś dla kogoś potem wkurwiam się na siebie
Bo dostaję rykoszetem jak się coś odjebie
Że tak szybko leci czas który chciałbym w końcu złapać
Wsadziłbym go w klatkę z kodem co nie idzie złamać
Udałbym się w parę miejsc do których warto wracać
Jakbym wtedy poznał radość skoro za czymś nie mógł płakać
Złoty środek nie istnieje musi być harmonia w świecie
Trochę tutaj żyjesz potem czas każdego zmiecie
W żaden sposób nie wykupisz chwil które wcześniej stracisz
I już nigdy nie odzyskasz kartą nie zapłacisz
Ile można żyć w pośpiechu kiedy czujesz ciągle nacisk
Czasem czas nam daje oddech który wcześniej tracisz
Rap mnie podniósł z kolan dał mi radę tę bezcenną
Wykorzystaj parę chwil zanim dłonie ci uwiędną

Zanim czas nam zmieni twarz i okryje zmarszczek płaszczem
Gdy ugasi płomień w nas i do snu ugłaszczę
Daj mi jeszcze małą chwilę zanim będę tylko pyłem
Bym mógł wrócić do tych pięknych chwil które gdzieś przeżyłem.

Zanim czas nam zmieni twarz i okryje zmarszczek płaszczem
Gdy ugasi płomień w nas i do snu ugłaszczę
Daj mi jeszcze małą chwilę zanim będę tylko pyłem
Bym mógł wrócić do tych pięknych chwil które gdzieś przeżyłem.